

Pokrewieństwo języka tocharskiego z językami słowiańskimi – 2

18 listopada 2024

2. Język tocharski

2.1. Sposób przeprowadzenia badań

Jako, że analiza języka tocharskiego jest głównym tematem niniejszej publikacji, w pełni zasadnym staje się przybliżenie zakresu tego opracowania i zastosowanych przy tym metod. Język tocharski zachował się w wersji A (Tocharski A – TA) oraz B (Tocharski B – TB). W językach tych zapisano kilka tysięcy manuskryptów. Łącznie, w słownikach charakteryzujących ten język zebrano 22 074 słów, w tym 6721 wersji języka A. Jednak wśród tej liczby wyrazów większa część to derywaty czyli wyrazy pochodzące od głównego słowa, powstałe w efekcie odmiany.



W opracowaniu opierano się na kilku słownikach języka tocharskiego (A i B), w tym znajdującego się na stronie Uniwersytetu Wiedeńskiego, w ramach projektu „A Comprehensive Edition of Tocharian Manuscripts” [<https://cetom.univie.ac.at/?words>], D. Q. Adams’a “A Dictionary of Tocharian B” (2013), “Tocharisches Elementarbuch” W. Thomas’a (1964), P. Poucha “Thesaurus Linguae Tocharicae” (1955), G. Carling, G.J. Pinault i W. Winter “A Dictionary and Thesaurus of Tocharian A” (2008) oraz jak dotąd najdokładniejszego “Materials for a Tocharian Historical and Etymological Dictionary” Jorundur Hilmarsson’a (1996).

W ramach analizy postawiono za cel ustalenie pokrewieństwa językowego, języka tocharskiego (TA i TB) z innymi językami, w tym: słowiańskim i bałtyjskim, angielskim, niemieckim, ujgurskim (i językami tureckimi), samojedzkim, sanskrytem, greką, łaciną. W przypadku języków słowiańskich odniesiono się zarówno do współczesnego brzmienia tych języków, jak również do języka staropolskiego oraz staro-cerkiewno-słowiańskiego.

Badanie pokrewieństwa językowego skupiono głównie na analizie leksykalnej, słowotwórczej czyli porównywaniu słownictwa. W mniejszym zakresie odniesiono się do pozostałych aspektów morfologii języka czyli fleksji (odmiany) czy fonetyki (sposobu wymowy). W ramach badania słowotwórstwa analizowano podobieństwa w oparciu o identyczne lub podobne morfemy i podobieństwa odnoszące się także do fonemów. Tym samym odniesiono się nie tylko do analogii brzmienia słów lecz również ich podobieństwa semantycznego (znaczeniowego). Tego rodzaju analiza utrudnia przypadkowość czy tendencyjność interpretacji.

Istotnym było sprawdzenie znaczenia słów zawartych w treści poszczególnych manuskryptów. Zabieg taki stosowano w stosunku do słów, w których dotychczasowe tłumaczenia budziły wątpliwości. Co zostanie omówione w dalszej części publikacji wiele tłumaczeń budzi zastrzeżenia. Wynika to z kilku

względów. Pierwszym jest ten, że w manuskryptach liczna grupa słów występuje tylko raz. Tym samym tłumacze mają trudne zadanie, ponieważ znaczenie poszczególnych słów identyfikują tylko na podstawie wątkowej wiedzy o kontekście treści zawartych w tekście. Jest to tym trudniejsze i niesie z sobą tym większe ryzyko błędnego tłumaczenia, gdyż większość tekstów zachowała się fragmentarycznie. Znaczna część manuskryptów to tłumaczenia znanych wcześniej tekstów buddyjskich. Jednak i w tym przypadku u badaczy pojawiają się liczne błędy wynikające z niezrozumienia kontekstu religioznawczego badanych tekstów, w tym przypadku z nieznamości w rozumieniu interpretacji tekstów buddyjskich i co szczególnie istotne związanej z nimi specyficznej terminologii.

Odnosząc się do pochodzenia i ewentualnych pokrewieństw języka tocharskiego z innymi językami, bardzo istotnym jest wskazanie, że do chwili obecnej ponad połowy słownictwa nie udało się zidentyfikować. Oznacza to, że nie znamy znaczeń części słów tocharskich.

2.2. Dotychczasowe teorie dotyczące budowy i pochodzenia języka tocharskiego

Dotychczas, badacze zajmujący się językiem tocharskim przedstawiali zróżnicowane poglądy na temat pochodzenia i pokrewieństw tego języka. Bardzo często można się zetknąć z twierdzeniami wzajemnie się wykluczającymi. Przybliżenie tego zagadnienia można rozpocząć od omówienia zasadniczego podziału na dwie wersje języka tocharskiego czyli TA i TB. Początkowo dominował pogląd, że język A miał charakter sakralny, w czasie spisywania manuskryptów mógł być już językiem nie używanym potocznie, stosowanym jedynie w obszarze obrzędowości [Adams, Douglas 1988]. Wskazywano przy tym, że język A był charakterystyczny dla wschodnich Tocharów, będących pod wpływem buddyzmu, a język B miałby zasięg zachodni, powiązany

z Kusz [Adams, Douglas 1988]. Na bazie powyższych stwierdzeń wysunięto także tezę, że języki A i B wykazują między sobą bardzo istotne różnice.

Jednak już zdaniem O. Hiratoshi, w czasie spisywania manuskryptów język A był żywy i najprawdopodobniej ukształtował się pod wpływem języka B [Hiratoshi, 2014].

Analiza językowa obu języków dowodzi jednak, że zdecydowana większość słownictwa (ale także fonetyki i morfologii) obu języków jest analogiczna lub identyczna. Odmienności w słownictwie występują w wąskim zakresie. Jak wspomniano nie ma żadnych przesłanek do twierdzenia, aby języki A i B pochodziły z obszaru Królestwa Kusz. Przyjmując, że w języku A spisywano głównie teksty buddyjskie, przepisywane z sanskrytu lub języka ujgurskiego, to można postawić tezę, że był to język być może dostosowany do oryginalnych sutr buddyjskich a tym samym do języków w których teksty te były zapisane.

Można przyjąć, że największy wpływ na interpretacje dotyczące pochodzenia języka tocharskiego miało stwierdzenie, że jest to język kentum. Języki kentum określane są też mianem zachodnich (skandynawskie, niemiecki, angielski, fryzyjski, italiczne, w tym łacina, greka itd.). Z kolei języki satem mianem wschodnich do których zalicza się prakryt i sanskryt, języki słowiańskie, bałtyjskie, irańskie, albański, ormiański [Lehman 1992].

Różnica między tymi dwoma rodzajami języków sprowadza się wyłącznie do drobnego aspektu wymowy – w językach kentum występuje twarde [k], tam gdzie w językach satemowych jest miękkie [s]. Stąd w językach słowiańskich sto a w językach kentum (jak łacina) sto oznacza centum (kentum), z kolei w języku angielskim i niemieckim występuje [h]- hundred/hundert zbliżone w wymowie do [k].

Języki kentum utożsamia się z ludami zachodnimi: celtyckimi, skandynawskimi, italicznymi czy tzw. „germańskimi”. Języki

satemowe uważane są za reprezentatywne dla ludów słowiańskich i części etnosów azjatyckich (pochodzenia aryjskiego). Stąd też we współczesnej nauce nacisk jest kładziony na twierdzenie o pierwotności języka kentum w stosunku do satem. Stąd też równie usilne, co niezgodne z faktami są twierdzenia utożsamiające Tocharów z ludnością Europy Zachodniej.

Dominuje pogląd, że języki kentum stały się (w stosunku do języków satemowych) peryferyjne ponieważ jako pierwsze opuściły „praojczyznę indoeuropejską”, czyli rozumianą zapewne jako kulturę Yamnaya. Jednak peryferyjność tych języków może być efektem zgoła odwrotnego procesu, wytworzenia się większości tych języków (angielskiego, niemieckiego, skandynawskich) w efekcie późniejszych mutacji. Taki pogląd potwierdza genetyka, wskazująca, iż omawiane etnosy szczególnie angielski, niemiecki, skandynawskie ale także w dużej mierze celtyckie powstał wskutek licznych procesów migracyjnych i mieszania się z innymi ludami.

Pogląd o wywodzeniu się języków satemowych od języków kentumowych bazuje na niemal dogmatycznym założeniu, iż języki pierwotne są mniej złożone, a ich rozwój następuje z biegiem dziejów. Jest to pogląd typowo darwinistyczny, nie znajdujący żadnego uzasadnienia naukowego, zważywszy, że obserwując choćby języki europejskie doby ostatniego tysiąclecia charakterystycznym nie jest rozwijanie się lecz upraszczanie czy wręcz prymitywizacja.

Niemal wszyscy badacze są zgodni co do pokrewieństwa Tocharów z ludami PIE (praindoeuropejskimi). Jak jednak wspomniano samo bazowanie na pojęciu ludy praindoeuropejskie jest wysoce nieprecyzyjne. Widać bowiem znaczącą odrębność ludów pochodnych genomom R1b od etnosów pochodnych genomom R1a. Odrębność tę można dostrzec nie tylko na podłożu genetycznym ale również językowym czy kulturowym. Nawiązując do powyższych różnic, w terminie „pra indo – europejczycy” – odniesienie się do wspólnego rdzenia ludów europejskich czy raczej eurazjatyckich ma sens, jeśli za horyzont czasowy przyjmiemy

co najmniej kilkanaście do kilkudziesięciu tysięcy lat. W pojęciu Indoeuropejczyści nieprecyzyjnym jest pojęcie „Indo”, ponieważ sugeruje ono pokrewieństwo ludów indo-irańskich z pozostałymi etnosami, w tym italicznymi, celtyckimi, „germańskimi”. W rzeczywistości o pokrewieństwie (genetycznym, językowym czy kulturowym) ludów indo-irańskich (aryjskich) możemy mówić w odniesieniu do ludów słowiano-bałtyjskich, w marginalnym a często żadnym zakresie w przypadku ludów Europy Zachodniej. Pokrewieństwa w obszarze języka czy kultury są dostrzegalne jedynie na stykach migracji ludów skandynawskich, celtyckich czy italicznych z ludnością słowiańską i bałtyjską. Innymi słowy etnosy Europy Północnej i Zachodniej analogie z ludnością aryjską (Indo) mają na tyle, na ile uzyskali je w ramach kontaktów z etnosami słowiańskimi lub bałtyjskimi.

Niemniej na fali stereotypu „ludności PIE”, forsowany jest pogląd o pokrewieństwie Tocharów z ludami Europy Zachodniej. Z takiej postawy wynikają, jak można przypuszczać przekłamania pojawiające się w mass mediach sugerujące że Tocharowie posiadali (głównie lub w pełni) genomy R1b czyli typowe dla ludów Europy Zachodniej. Podobne podejście dostrzec można w wielu dotychczasowych poglądach odnoszących się do genezy i pokrewieństwa języka tocharskiego. W efekcie dla znacznej części językoznawców zasadniczym kryterium ustalenia pokrewieństwa języka tocharskiego stał się podział na kentum/satem. Tego rodzaju tropem podążał amerykański lingwista E. Hamp, który początkowo języki tocharskie umiejscawiał w północnej grupie języków PIE, do których wliczał języki italiczne, celtyckie, germańskie, frygijski i illirski. Powiązania języka tocharskiego z językami słowiańskimi czy indoirańskimi uważał za pośrednie i marginalne. Następnie pod koniec swojego życia (w roku 2012), zmienił pogląd, uwypuklając znaczenie północnych języków Indoeuropejskich, w związku z czym język tocharski umiejscowił równorzędnie w grupie języków germańskich i prehellenickich, z których jego zdaniem, następnie wyodrębniły się języki tracko-dackie i cymmaryjskie i w dalszej kolejności języki

bałtosłowiańskie oraz adriatycko indoeuropejskie jak język albański [Hamp 2013)]. E. Hamp stał także na stanowisku, że dla powstania języków europejskich zasadniczy wpływ odegrały języki germańskie i prahelleński. W poglądzie takim jak widać Hampo'wi nie przeszkodziły wyniki badań genetycznych C. Li z 2010r., wskazujące na zgoła niegermańskie i nie prahelleńskie pochodzenie Tocharów. Nieznacznie zdystansowane stanowisko wyrażali Mallory i Adams, twierdząc, że język tocharski był odizolowaną rodziną językową rodziny PIE, aczkolwiek i Ci badacze opierając się na podziale kentum/satem podkreślali pokrewieństwo języka tocharskiego z takimi językami jak: germańskie, celtyckie, italskie i helleńskie. Wskazując jednocześnie na to, że w językach indoiraanńskich, słowiańskich i bałtyjskich fonemy takie jak $/*k̑/$, $/*g/$, $/*g^n/$ zmieniły się w sybilanty i frykatywy czyli spółgłoski syczące [Mallory, Adams 1997].

Z podobnego założenia wyszli inni badacze jak Błażek i Schawartz [Błażek, Schwarz 2008]. Zdaniem Pinault'a języki tocharskie wykazują nikłe pokrewieństwo z językami indoiraanńskimi. Zdaniem powyższych autorów Tocharowie przybyli na obszar pogranicza chińskiego zanim dotarły tam ludy indoiraanńskie [Pinault 2002]. Bardzo bliscy w poglądach do swoich zachodnich kolegów byli polscy językoznawcy, jak L. Bednarczyk i T. Pobożniak, zdaniem których język tocharski jako kentum świadczy iż jego użytkownicy należeli grupy ludów Zachodniej Europy, czyli do genetycznej haplogrupy R1b. Inną zakładaną przez nich ewentualnością jest to, że Tocharowie mogli oddzielić się od wspólnoty praindoeuropejskiej jeszcze przed pojawieniem się innowacji satemowej, charakterystycznej dla haplogrupy R1a [Bednarczyk 1988].

Bazując z kolei na tym, że języki tocharskie utraciły niektóre końcówki przypadków i zastąpiły je cechami aglutynacyjnymi, niektórzy badacze wskazują na podobieństwo do języków ałtajskich i uralskich. Taki pogląd sugerowali Mallory i Adams. Podobną opinię, bazując na pewnych cechach gramatyki

sformułował L. Bednarczuk, który odszedł od koncepcji powstania języka tocharskiego w powiązaniu ze wspólnotą praindoeuropejską, na rzecz pokrewieństwa z językami ugrofińskimi, językiem niemieckim, uralskimi, tureckimi a nawet chińsko-tybetańskimi [Bednarczuk 2015]. Zastanawiającym przy tym jest to, że wspomniany autor porównuje tocharskie (TB) słowo *misa* oznaczające mięso oraz *mis-aiwenta* (kawałki mięsa) do języków zachodnich i północnych, nie dostrzega jednocześnie analogii leksykalnej słowa tocharskiego z polskim słowem *mięso* [Bednarczuk 2015]. U językoznawców badających język tocharski przypadki wiązania słów tocharskich z językami zachodnimi, przy jednoczesnym pominięciu języków słowiańskich nie są jednak postawą odosobnioną.

Nawet Ci badacze, dostrzegają analogie języka tocharskiego z sanskrytem, nie widzą tego rodzaju podobieństw z językami słowiańskimi. M. Peyrot wykazuje np. podobieństwa języka tocharskiego z sanskrytem [Peyrot 2014]:

- TB *tarnsai/tarnesai* – tłumaczony jako „czubek głowy”, łączy z sanskr. *Aghrabjam*, nie dostrzegając bardziej oczywistego słowiańskiego odpowiednika „ciemie”;
- TB „*mosäk*” – tłumaczony jako „w nocy”, „część nocy” odnosi do sanskr. „*patayantika*”, nie dostrzegając słowiańskiego *noc*, *nocą*, *ночь* (ros.), *ноћ/ноћ* (serb/chorw);
- TB „*kätkäši*” – tłumaczony jako gospodarza, odnosi do sanskr. „*grhino*”, z pominięciem słowiańskiego *gazda*, *хозяин* (ros);
- TA „*śarḡa*” – tłumaczony jako pałacy odnosi do sankr. „*pratikrtam*”, co raczej może się kojarzyć ze słowiańskim *siarczysty*, tym bardziej że podobne słowo tocharskie „*tsärk*”- jest tłumaczone jako *udręka*, *cierpienie*, co znajduje w słowiańskiej etymologii słowa *ciarki*. W efekcie geneza słowotwórcza tocharskiego pojęcia jest zbliżona do słowiańskiej fonetyki, morfologii i semantyki pojęcia *siarczysty/ciarki*/.

Podobnym podejściem charakteryzują się tłumaczenia innego autora S. Norbruis, który porównuje tocharskie słowa [Norbruis 2020]:

- (TA) läkā pälkā, (TB) ləka pəlka – jako patrzeć;
- (TA) pälk – jako palić, pałacy, połyskujący;
- (TA) pälskā – jako myślący – z językiem angielskim, gdzie „shine” (świecić) jest powiązane z „see” (widzieć).

Jednocześnie holenderski językoznawca nie zauważył, iż wybrane słowa znajdują nie tylko semantyczne ale także fonetyczne i morfologiczne analogie w językach słowiańskich, gdzie: patrzeć to inaczej widzenie i jest powiązane z wiedzą, rozumianą jako myśleniem oraz wglądem (głębszym, świadomym wejrzeniem), oraz widzeniem rozumianym jako jasnością. Powiązań takich nie ma w języku niemieckim czy angielskim, gdzie wgląd to „view” a świadomość – „aware”.

Podejście polegające na marginalizacji języków słowiańskich w pokrewieństwie z językiem tocharskim, znaleźć również można u uznanego zachodniego językoznawcy F. Kortlandta, zdaniem którego widać co prawda pewne podobieństwa między obu językami, lecz języki słowiańskie wyłoniły się nie wiadomo skąd i prawdopodobnie powstały pod wpływem germańskim [Kortlandt 2010].

Częściowo do koncepcji Mallorye’go i Adams’a nawiązuje rosyjski językoznawca A.A. Kowalew, który wskazuje na pokrewieństwa języka tocharskiego z językami germańskimi, italskimi czy greckimi, ale podkreśla także znaczące pokrewieństwo z językami bałtosłowiańskimi [Kowalew 2012].

Ciąg dalszy nastąpi

Autorstwo: Rafał Jakubowski ([Stowarzyszenie i Wydawnictwo „PraŹródła”](#))

Ilustracja: [domena publiczna](#) (CC0)

Źródło: WolneMedia.net

Od autora

Praca nad ww. artykułem trwała około roku. Nie jesteśmy wspierani dofinansowaniami ani grantami. Zyskujemy dzięki temu pełną niezależność. Jeśli chcesz wesprzeć nasze badania wpłać na konto Stowarzyszenia „Praźródła” dowolną kwotę (nr konta 77 1600 1462 1882 7571 2000 0001).